

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt I C 134/14, z powództwa T. W. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

- 1) zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz T. W. kwotę 13.967 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 13.292 zł od dnia 29 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 675 zł od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz T. W. kwotę 2.083 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- 4) nakazał ściągnąć od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 3.214,13 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W przedmiotowej sprawie w pozwie z dnia 29 stycznia 2014 roku T. W. wniosła o zasądzenie od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (dalej: MPK) na swoją rzecz kwoty 5.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem częściowego zadośćuczynienia i kwoty 270 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości, a także o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 17 czerwca 2014 roku do procesu przystąpił ubezpieczyciel pozwanego (...) SA. V. (...) w W. (dalej: C.) w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego, który wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 21 marca 2016 roku (w piśmie procesowym - k. 222-223) powódka rozszerzyła powództwo do łącznej kwoty 14.143 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 12.500 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 1.643 zł z tytułu odszkodowania, na którą to kwotę złożyły się; kwota 675 zł z tytułu kosztów leków i leczenia oraz kwota 968 zł z tytułu kosztów pomocy osób trzecich przez okres 18 dni po 4 godziny dziennie, według stawki 11 zł za godzinę, zaś w dni wolne od pracy według stawki 22 zł za godzinę.

Pozwany i interwenient uboczny nie uznali tak sformułowanego powództwa i wnieśli o jego oddalenie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 2 września 2013 roku w Ł., T. W. w drodze do pracy wysiadła z tramwaju na przystanku tramwajowym na skrzyżowaniu ulic (...) i chciała przejść na drugą stronę ulicy. Nie spieszyła się, gdyż miała ruchomy czas pracy, szła normalnym tempem, miała płaskie buty. Przechodząc przez torowisko potknęła się o wyrwę w kostce brukowej i upadła na twarz, uderzając o kostkę. Po zdarzeniu zadzwoniła po męża, który niezwłocznie przybył na miejsce i zrobił zdjęcia ubytku na torowisku. Miejsce upadku znajdowało się na skrzyżowaniu przejścia dla

pieszych z torowiskiem tramwajowym. W miejscu tym były wyrwane i obluzowane kostki brukowe, co stwarzało dla przechodzących niebezpieczeństwo potknięcia się. Mąż T. W. odwiózł ją na pogotowie, gdzie zdiagnozowano stłuczenie twarzy, przeciętą skórę nosa i wargę oraz sińce okularowe. Ponadto T. W. doznała urazu prawej kończyny dolnej i lewego nadgarstka. Doznała również skręcenia kręgosłupa szyjnego. Po wypadku nie była hospitalizowana, leczyla się w POZ, konsultując się u laryngologa, neurologa, ortopedy i specjalisty z zakresu rehabilitacji. T. W. w związku z doznanymi obrażeniami pozostawała na zwolnieniu lekarskim do dnia 11 października 2013 roku. W tym czasie korzystała z pomocy męża, który opiekował się nią i przejął jej obowiązki domowe. Z uwagi na zawroty głowy, szumy uszne, bóle głowy, kręgosłupa i kolana T. W. potrzebowała pomocy męża w ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów, podnoszeniu i przenoszeniu przedmiotów, wychodzeniu z domu, schodzeniu po schodach. Potrzeba korzystania z pomocy męża wynosiła 18 dni przez 4 godziny dziennie. Później nie wymagała już takiej pomocy. Po wypadku T. W. korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych na kolano i kręgosłup szyjny. Przebyła prywatną rehabilitację, której koszt wyniósł 220 zł, a następnie 4 serie refundowane przez NFZ, głównie z powodu bólu szyi i kolana prawego. Pierwsza prywatnie wykonana przez powódkę seria zabiegów fizjoterapeutycznych była uzasadniona długim, kilkumiesięcznym oczekiwaniem na takie zabiegi z NFZ. Rozpiętość cen zabiegów fizjoterapeutycznych jest wysoka, przy czym cena uiszczona przez powódkę w wysokości 220 zł nie jest ceną wygórowaną. Wskazane jest dalsze leczenie fizjoterapeutyczne powódki, poprawiające masę i siłę mięśniową kończyny dolnej prawej, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości stawu kolanowego prawego powódki. Wskazane są również doraźne zabiegi rehabilitacyjne na kręgosłup szyjny. Powódka zażywała również leki przeciwbólowe, na bolące kolano, kręgosłup oraz na bolącą twarz, których koszt w okresie 6 tygodni nie przekroczył 30 zł miesięcznie. Stosowała między innymi lek O. czy I.. Aktualnie powódka nadal doraźnie zażywa leki przeciwbólowe z powodu bólów kolana czy kręgosłupa, ich koszt nie przekracza 10 zł miesięcznie. Przed wypadkiem T. W. była osobą aktywną, chodziła po górach, jeździła na rowerze. Po wypadku niechętnie chodzi na spacer, nie może jeździć na rowerze, nie może klękać, kucać. Z neurologicznego punktu widzenia T. W. na skutek zdarzenia z dnia 2 września 2013 roku nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Po wypadku odczuwała średnionasilony ból stłuczonej okolicy twarzoczaszki, w tym nosa przez okres od 1-1,5 miesiąca. Proces leczenia stłuczenia twarzoczaszki trwał przez około 1,5 miesiąca i polegał na zażywaniu leków przeciwbólowych, których koszt wynosił około 30-40 zł miesięcznie. Z punktu widzenia neurologa powódka po wypadku nie wymagała pomocy osób trzecich. Obecny stan neurologiczny T. W. jest dobry. Z punktu widzenia lekarza rehabilitanta powódka w wyniku zdarzenia szkodowego doznała stłuczenia twarzy, czoła, nosa i warg oraz stłuczenia i skręcenia kolana prawego. Doznała również skręcenia kręgosłupa szyjnego. W wyniku wypadku chorowała na przewlekłe zapalenie kaletki przedrzepkowej prawej. Stłuczenie i skręcenie kolana prawego oraz przewlekłe dolegliwości zapalne kaletki przedrzepkowej skutkowały powstaniem u powódki 5 % uszczerbku na zdrowiu i one po wypadku powodowały największe dolegliwości w postaci niesprawności oraz bólu związanego ze stanem zapalnym stawu kolanowego. Powódka odczuwała również dolegliwości bólowe związane z urazem twarzy. W obrębie kolana prawego powódki nie występują ograniczenia ruchomości, ale obecne są – utrata masy i osłabienie siły mięśniowej zginaczy i prostowników kolana. Zmiany te wynikają z przewlekłego zapalenia rzepki i związane są bezpośrednio z urazem. Aktualnie najsilniejsze dolegliwości wraz z ograniczeniem funkcji występują u powódki w części szyjnej kręgosłupa. Nie powodują one jednak ograniczenia w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Z punktu widzenia lekarza rehabilitanta T. W. wymaga dalszego leczenia. Wskazane byłoby poprawienie funkcji, gdyż nadal występują ubytki w sile i masie mięśniowej uszkodzonej prawej kończyny, nasilające jej dysfunkcje. Z punktu widzenia specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej powódka w wyniku wypadku z dnia 2 września 2013 roku nie doznała żadnego uszczerbku na zdrowiu. Uzasadnione było natomiast stosowanie przez nią maści leczniczej - cepan przez okres 12 miesięcy. Miesięczny koszt używania maści to 15 zł. Z punktu widzenia specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej powódka nie wymagała pomocy osób trzecich.

Pismem z dnia 25 października 2013 roku T. W. zgłosiła powyższe zdarzenie szkodowe Gminie Ł. i żądała zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł i odszkodowania w kwocie 1.710 zł. Gmina Ł. przekazała sprawę swojemu ubezpieczycielowi z tytułu odpowiedzialności cywilnej – (...) Spółce Akcyjnej V. (...), który odmówił przyjęcia odpowiedzialności, wskazując, że do zdarzenia doszło na torowisku tramwajowym, za którego utrzymanie odpowiedzialność ponosi MPK Ł.. W dniu 6 listopada 2013 roku Gmina Ł. – Zarząd Dróg i (...) przesłała pismo powyższe MPK Ł. – Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wskazując, że po analizie zgłoszonej szkody ustalono,

że do zdarzenia doszło na nierównej kostce betonowej przy szynie tramwajowej. Gmina wskazała, że za utrzymanie torowiska tramwajowego wraz z jezdnią do odległości 0,5 m od główki szyny odpowiada MPK. W związku z powyższym Gmina nie ponosi odpowiedzialności za powyższe zdarzenie szkodowe. MPK przekazał zgłoszenie szkody swojemu ubezpieczycielowi z tytułu odpowiedzialności cywilnej – (...) S.A dopiero w dniu 29 stycznia 2014 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że poszkodowana nie wykazała winy MPK, przy czym podczas objazdu dróg, który odbył się w dniu 11 lipca 2013 roku nie stwierdzono ubytków w miejscu zdarzenia.

Sąd Rejonowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych w oparciu o przedstawione dokumenty, zeznania świadka W. W. i powódki, oraz w oparciu o opinię biegłych z zakresu neurologii, rehabilitacji i chirurgii plastycznej. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd meriti dał wiarę zeznaniom powódki co do przebiegu zdarzenia szkodowego oraz przyczyn upadku powódki, gdyż zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach W. W. oraz zdjęciach miejsca upadku, na których wyraźnie widoczna jest wyrwa na powierzchni kostki brukowej. Ustalając skutki upadku dla zdrowia powódki oraz wysokość powstałej szkody Sąd Rejonowy oparł się na opiniach biegłych, uznając je za prawidłowe i wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych, czemu dał wyraz w uzasadnieniu orzeczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, to jest jedynie co do kwoty 13.967 zł. W pozostałym zaś zakresie podlegało oddaleniu, jako niezasadne. Sąd meriti argumentował, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zeznania powódki, zeznania świadka W. W. oraz zdjęcie miejsca zdarzenia znajdującego się na skrzyżowaniu ulic (...) K. i Zielonej, pozwoliły na poczynienie ustaleń, że do zdarzenia szkodowego doszło na torowisku tramwajowym w miejscu, w którym krzyżuje się ono z przejściem dla pieszych, natomiast pozwany nie kwestionował, że ponosi odpowiedzialność za utrzymanie w należyтым stanie powyższego miejsca. Sąd wskazał, że z art. 28 a ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 roku, poz 460 ze zm.) wynika między innymi, że utrzymanie i ochrona torowiska tramwajowego umieszczonego w pasie drogowym należy do podmiotu zarządzającego torowiskiem tramwajowym. Potwierdzeniem odpowiedzialności pozwanego za utrzymanie powyższego miejsca w należyтым stanie jest stanowisko Gminy Ł. oraz jej ubezpieczyciela, co do których powódka pierwotnie skierowała swoje roszczenia.

W ocenie Sądu I instancji, odpowiedzialność pozwanego MPK kształtuje się w niniejszej sprawie na zasadzie ryzyka zgodnie z przepisem art. 435 k.c. Użytkowanie torów tramwajowych i utrzymanie ich w należyтым stanie należy bowiem do istoty działalności pozwanego i jest ściśle związane z działalnością jego przedsiębiorstwa. Do zdarzenia szkodowego doszło natomiast na torach tramwajowych z powodu złego stanu ich utrzymania, po tym jak powódka wysiadła z tramwaju i chciała przejść przez ulicę. Sąd Rejonowy podkreślił, że w literaturze przyjmuje się, że tego typu sytuacje pozostają w związku z ruchem przedsiębiorstwa - „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435, to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (np. poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, mimo że pociągu nie ma na stacji) - B. G. (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II, wyd. X, LexisNexis 2011. Pozwany nie wykazał, żadnej z okoliczności egzoneracyjnych wskazanych w art. 435 k.c. zwalniających go od odpowiedzialności. Sąd dodał, że nawet przy przyjęciu odpowiedzialności pozwanego MPK na podstawie art. 416 k.c., na zasadzie winy, w niniejszej sprawie wina powyższa została wykazana, gdyż jak wynika z zeznań powódki oraz jej męża, a także z dokumentacji fotograficznej miejsca upadku, w chwili zdarzenia miejsce, w którym przewróciła się T. W. było w złym stanie, zagrażającym bezpieczeństwu osób przechodzących w tym miejscu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w tej części miejsce to było przeznaczone dla ruchu pieszych. Można zatem stwierdzić, że MPK nie wywiązało się z obowiązków utrzymania torowiska. Powyższe zaniechanie pozwanego niewątpliwie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą jakiej doznała powódka w dniu 2 września 2013 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka domagała się kompensacji szkody niemajątkowej, żądając zadośćuczynienia za doznaną w wyniku zdarzenia szkodowego krzywdę w kwocie 12.500 zł. Podstawę prawną powyższego roszczenia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c., który przewiduje, iż w wypadku m.in. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Rozważając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należącego powódce, Sąd meriti wziął pod

uwagę, przede wszystkim fakt, że skutkiem zdarzenia jest trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %, a doznany uraz skutkował ograniczeniem samodzielności powódki, w związku z dolegliwościami, które odczuwała po wypadku. Argumentował, że powódka nie mogła swobodnie i samodzielnie wykonywać wielu czynności dnia codziennego i zmuszona była korzystać z pomocy bliskich. Ponadto w wyniku zaistniałego zdarzenia powódka do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, w szczególności ból w kolanie, przy większym wysiłku. Nie może klękać, czy kucać. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę fakt, że proces leczenia powódki nie zakończył się i nadal zalecana jest jej rehabilitacja w zakresie stawu kolanowego, w celu poprawienia siły mięśniowej i masy oraz doraźnie w związku z przebyłym skręceniem kręgosłupa. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 12.500 zł z tytułu zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona.

Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zatem na tej podstawie domagać się można od podmiotu odpowiedzialnego wydatków, w szczególności zwrotu kosztów leczenia, kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz kosztów związanych z opieką osób trzecich. Powyższe koszty muszą mieć związek ze szkodą, być celowe i konieczne. Zgodnie natomiast z przepisem art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę, według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy argumentował, że stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje zarówno straty, jakie poszkodowany poniósł, jak i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. W niniejszej sprawie powódka domagała się odszkodowania w łącznej wysokości 1.643 zł, w tym kwoty 675 zł z tytułu kosztów leków oraz leczenia, oraz kwoty 968 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Uwzględniając wskazaną przez stronę powodową i niekwestionowaną przez pozwanego stawkę odpłatności za usługi (...) w Ł. od lipca 2013 roku w wysokości 11 zł/h zł (k. 225) oraz konieczność korzystania przez powódkę z opieki osób trzecich, przez okres 18 dni po 4 godziny dziennie, Sąd Rejonowy na podstawie art. 322 k.p.c. uznał za uzasadnioną kwotę dochodzoną przez powódkę z tego tytułu w wysokości 792 zł. W ocenie Sądu, za nieuzasadnione uznać należało podwyższenie przez powódkę stawki należnego jej odszkodowania z tego powodu, że opieka osób trzecich miała miejsce również w dni wolne od pracy. Sąd meriti podkreślił, że należna powódce kwota odszkodowania z powyższego tytułu nie wiąże się ze ścisłym udowodnieniem szkody, lecz stanowi zasądzenie przez sąd odpowiedniej sumy na podstawie okoliczności danej sprawy. Zakres niezbędnej opieki należnej powódce – w ocenie Sądu Rejonowego - wynikał z jej zeznań, zeznań jej męża oraz z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, znajdując także potwierdzenie w świetle zasad doświadczenia życiowego. Za uzasadnione Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki o zwrot kosztów leków i leczenia w wysokości 675 zł, na którą to kwotę złożyły się: koszt rocznego stosowania przez powódkę maści C. – 180 zł (12 x 15 zł – opinia biegłego chirurga plastyka), koszt leków przeciwbólowych – okres pierwszych 6 tygodni – 45 zł oraz dalszy okres po 10 zł miesięcznie – 230 zł, a także koszt zabiegów fizjoterapeutycznych – 220 zł, których odbycie poza NFZ biegły z zakresu rehabilitacji uznał za uzasadnione z uwagi na długi czas oczekiwania na zabiegi z NFZ).

Mając na względzie wskazane powyżej argumenty i na podstawie powołanych przepisów, Sąd Rejonowy w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz T. W. kwotę 13.967 zł, na którą składają się kwota 12.500 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwota 675 zł z tytułu kosztów leków i leczenia oraz kwota 792 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wskazał, że pismo powódki, w którym zgłosiła swą szkodę domagając się z tego tytułu odszkodowania w wysokości 1.710 zł i zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł zostało doręczone pozwanemu w dniu 6 listopada 2013 roku. W piśmie tym powódka domagała się jednak jedynie wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich. Zasądzenie odsetek za opóźnienie od kwoty 12.500 zł z tytułu zadośćuczynienia i od kwoty 792 zł z tytułu odszkodowania za opiekę osób trzecich jest zatem uzasadnione od dnia 29 stycznia 2014 roku (zgodnie z żądaniem pozwu). Co do kwoty 675 zł z tytułu kosztów leków i leczenia, Sąd argumentował, że roszczenie z tego tytułu po raz pierwszy zostało zgłoszone przez powódkę w dniu 21 marca 2016 roku w piśmie rozszerzającym powództwo. Uzasadnionym było zatem uznanie, że pozwany

pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem powyższego świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu tego pisma, to jest od dnia 22 marca 2016 roku.

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, uznając je za niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Argumentował, że powódka wygrała proces w 99 %, przegrywając go jedynie w nieznaczącej części 1 %. Z tych względów Sąd zasądził zatem na jej rzecz całość poniesionych kosztów procesu, uznając że ich stosunkowe rozdzielanie pomiędzy stronami byłoby niecelowe i ekonomicznie nieuzasadnione. Wskazał, że na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: kwota 266 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 600 zł z tytułu zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych oraz kwota 1.200 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, a także opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (punkt 3 wyroku).

W punkcie 4 wyroku na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego MPK na rzecz Skarbu Państwa brakującą opłatę od pozwu w wysokości 442 zł oraz brakujące zaliczki na poczet opinii biegłych w wysokości 2.772,13 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie:

- punktu 1 w części należności zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki ponad pierwotną wartość roszczenia, czyli ponad kwotę 5.320 zł wraz z odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty od kwoty 5.320 zł;
- punktu 3 wyroku tj. zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.083 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- punktu 4 wyroku tj. nakazującego ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.214,13 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 132 § 1 k.p.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu przez Sąd I instancji i uznaniu, że w przedmiotowej sprawie doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa, które zostało zgłoszone w piśmie procesowym i którego odpis został doręczony przez pełnomocnika powódki bezpośrednio pełnomocnikom pozwanego i interwenienta ubocznego na rozprawie w dniu 21 marca 2016 roku, w sytuacji gdy pismo rozszerzające powództwo doręcza się za pośrednictwem sądu w trybie art. 132 § 1¹ k.p.c., a nie art. 132 § 1 k.p.c.;

b) art. 193 § 3 k.p.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, że zmiana powództwa polegająca na rozszerzeniu poprzez doręczenie odpisu pisma rozszerzającego powództwo bezpośrednio pełnomocnikom pozwanego i interwenienta ubocznego przez pełnomocnika powódki było skuteczne, w sytuacji gdy zgodnie z treścią naruszonego § 3 – jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, to skutki doręczenia pozwu następują z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu, podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie doszło do skutecznego doręczenia pisma rozszerzającego powództwo w trybie art. 132 § 1¹ k.p.c.;

c) art. 321 § 1 k.p.c. polegającym na naruszeniu przez Sąd zakazu orzekania ponad żądanie, gdy w wyroku z dnia 30 maja 2016 roku Sąd I instancji orzekł ponad pierwotną wartość roszczenia zgłoszoną przez powódkę w pozwie – czyli co do kwoty ponad 5.320 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, w sytuacji gdy rozszerzenie powództwa na rozprawie w dniu 21 marca 2016 roku w tym zakresie było wadliwe z punktu widzenia

przepisów kodeksu postępowania cywilnego (brak skutku doręczenia w/w pisma za pośrednictwem sądu), a zatem Sąd nie miał podstaw orzekania ponad kwotę 5.320 zł, co uczynił wydając zaskarżone w części orzeczenie.

W uzasadnieniu apelacji apelujący powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 roku, wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 95/15, w której tezie Sąd Najwyższy stwierdził, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie ponad kwotę roszczenia zgłoszonego przez powódkę w pozwie, czyli ponad kwotę 5.320 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku od w/w kwoty oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym – według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te, niekwestionowane także przez stronę apelującą, Sąd Okręgowy uznaje za poprawne i przyjmuje za własne.

Zauważyć również należy, że pozwany nie zarzuca w apelacji, by Sąd Rejonowy dokonał wadliwych ustaleń faktycznych. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przepisów postępowania, którym to zarzutem Sąd Odwoławczy jest związany - por. m.in. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), dotyczy naruszenia art. 132 § 1 k.p.c., art. 193 § 3 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c.

Przechodząc do oceny zgłoszonych zarzutów w pierwszej kolejności wskazać należy, że wzajemne bezpośrednie doręczenie pism procesowych przez pełnomocników następuje zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy. Na gruncie art. 132 § 1 k.p.c. należy przyjąć, że bezpośrednie doręczenie pism pomiędzy pełnomocnikami dotyczy sytuacji, w której występują już w procesie obie strony z pełnomocnikami, a więc po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu. Pismo zawierające zmianę powództwa jest pismem wnoszonym w toku sprawy, gdyż z istoty zmiany przedmiotowej powództwa wynika, że zostaje zachowana tożsamość i ciągłość postępowania, a więc sprawa wszczęta pierwotnym pozwem nie przestaje być sprawą w toku.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powoływanej przez apelującego uchwale z dnia 21 stycznia 2016 roku (III CZP 95/15, LEX nr 1966365, Biul.SN 2016/1/7) rozróżnić trzeba pojęcie sprawy jako pewnej całości od kwestii poszczególnych roszczeń. Ustawodawca bowiem wyraźnie unormował w art. 193 § 2 k.p.c. te przypadki, gdy sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną lub przekazuje sprawę do rozpoznania innemu sądowi. Nie ma wpływu na tok sprawy określenie skutków związanych z doręczeniem pisma zawierającego nowe roszczenie na dzień doręczenia jego odpisu, bo skuteczne pozostają wszystkie dokonane w sprawie czynności, właściwość sądu oraz umocowanie stron i pełnomocników. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały, pismo zawierające zmianę powództwa wskutek wystąpienia z nowym roszczeniem obok pierwotnego *prima facie* powinno być doręczone zatem bezpośrednio na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Jednakże przeciwko takiej wykładni przemawia charakter procesowy tego pisma, jego podobieństwo do innych pism określonych w art. 132 § 1¹ k.p.c. oraz argumenty natury celowościowej i funkcjonalnej. Sąd Najwyższy argumentuje, że art. 132 § 1¹ k.p.c. przedmiotowo wymienia pisma mające charakter środków zaskarżenia i środków odwoławczych oraz pozwu wzajemnego i wniosku o zabezpieczenie. Wskutek ilościowej lub jakościowej jego zmiany następuje wprowadzenie do procesu obok dotychczasowego dalszego roszczenia, które w ogóle lub w pewnym zakresie nie było przedmiotem sporu. Pismo procesowe zawierające nowe

żądanie jest pozwem, który musi odpowiadać zarówno wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 126 k.p.c.), jak i dla pozwu (art. 187 w zw. z art. 193 § 2¹ zd. 2 k.p.c.). Podkreśla, że art. 187 k.p.c. zawiera wprawdzie jedynie określenie wymogów formalnych, jakie powinno spełniać to pismo, ale to, że zostało ono poddane takim samym rygorom jak pierwotny pozew wskazuje na tożsamy charakter procesowy. Kontrola sądu ma nadto zakres szerszy, niż w przypadku innych pism procesowych zawierających wnioski stron dotyczące innych czynności procesowych. Inny jest też wpływ kontroli negatywnej na przebieg postępowania - w przypadku omawianego pisma skutkiem jest nierozpoznanie nowego żądania i brak postępowania w tym zakresie, a w przypadku pozostałych pism procesowych odmowa przeprowadzenia czynności procesowej związanej z toczącym się postępowaniem lub uwzględnienia okoliczności wskazanych przez strony (art. 207, art. 127 k.p.c.). Sąd Najwyższy argumentuje dalej, że rozważając zagadnienie skutków kontroli sądu nie można pominąć sytuacji, gdy pozew podlega zwrotowi z przyczyny niezuzupełnienia braków formalnych. Kontrola sądu obejmuje też dopuszczalność zmiany powództwa w świetle art. 193 § 1 k.p.c. Przepis ten normuje w § 2 także skutki niedopuszczalnej zmiany i nie może być wątpliwości, że w takim przypadku nowe roszczenie zgłoszone obok pierwotnego jest sprawą oddzielną, a pismo procesowe, w którym zostało zgłoszone jest pozwem podlegającym doręczeniu przez sąd (art. 193 § 2 k.p.c.). Doręczenie pisma zawierającego zmianę powództwa bezpośrednio zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. powodowałoby sytuację, w której pozwany nie wiedziałby, czy pismo wywarło skutek zawisłości sporu i czy jest potrzeba zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie oraz podjęcia czynności procesowych. Przeciwnie doręczeniu bezpośredniemu przemawia ponadto problem związany z ustaleniem daty zawisłości sporu w razie zarządzenia przez sąd uzupełnienia braków formalnych pisma. Zgodnie bowiem z art. 193 § 3 k.p.c. pismo wywiera skutki określone w art. 192 k.p.c. z chwilą doręczenia pisma zawierającego zmianę powództwa i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Data wniesienia pisma do sądu na ogół też nie będzie tożsama z datą doręczenia bezpośredniego stronie, a więc gdy ta druga data jest wcześniejsza, nie może wyrzucić skutku określonego w art. 193 § 3 k.p.c.

Przechodząc na grunt sprawy niniejszej należy podkreślić, że pismo procesowe rozszerzające powództwo do kwoty 14.143 zł zostało złożone bezpośrednio na rozprawie w dniu 21 marca 2016 roku, a jego odpis został wręczony na tej rozprawie pełnomocnikowi pozwanego.

W tych okolicznościach nie zaistniała nawet obawa, że pozwany nie wiedziałby, czy pismo wywarło skutek zawisłości sporu i czy jest potrzeba zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie oraz podjęcia czynności procesowych. Nie zachodziła też żadna wątpliwość w zakresie daty jego doręczenia oraz tożsamości tej daty z datą złożenia pisma w Sądzie. Nie może też być wątpliwości co do dopuszczalności rozszerzenia powództwa (w zakresie dokonanym tym pismem), gdyż rozszerzenie powództwa nie wpłynęło na właściwość sądu. Odnosząc się natomiast do braków fiskalnych wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 130³ § 2 k.p.c. jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela - w terminie nie krótszym od miesiąca. W razie bezskutecznego upływu terminu, sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Zatem brak fiskalny nie stanowił przeszkody do rozpoznania sprawy. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy miał też możliwość weryfikacji pisma zarówno pod względem braków formalnych jak i fiskalnych i podjęcia ewentualnych decyzji w tym przedmiocie.

W tych konkretnych okolicznościach (podzielając co do zasady stanowisko zawarte w powołanej uchwale Sądu Najwyższego) zarzuty naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. i art. 193 § 3 k.p.c. należy uznać za chybione.

Przystępując do oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie. Wymieniona w cytowanym przepisie zasada *ne eat iudex ultra petita partium* jest wyrazem obowiązku w postępowaniu cywilnym zasady dyspozycyjności, zgodnie z którą to powód decyduje o wszczęciu postępowania jak i zakresie rozstrzygnięcia.

Nie ulega wątpliwości, że sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. Andrzej Jakubecki Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013; Edyta Gapska, Joanna Studzińska "Postępowanie nieprocesowe", Monografia LEX 2015; Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Tom II, Wydanie 4, Warszawa 2012 str. 38-41 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie wyszedł poza granice żądania powódki. W ocenie Sądu Okręgowego (z powodów wyżej wskazanych) nie ma bowiem racji apelujący twierząc, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji orzekł ponad żądanie z tej przyczyny, że orzekł ponad pierwotną wartość roszczenia zgłoszoną przez powódkę w pozwie.

Rozszerzenie powództwa – zdaniem Sądu Okręgowego – było skuteczne, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, której wysokość ustalił na podstawie § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).